

Aleksandra Drozd*

Tajemnice literata. Antoni Ferdynand Ossendowski a Polska¹

Writer's Secrets: Antoni Ferdynand Ossendowski and Poland

Abstract: Scientist and imposter, writer and secret emissary, traveller and chemist, hunter and social activist... Antoni Ferdynand Ossendowski – one of the most famous and mysterious interwar Polish writers – was all of these and more. His biography is composed of facts, gossips, rumours and a legend. Ossendowski is often associated with espionage operations, antipathy to Bolshevism, and contacts with important politicians. He is also the author of historical books and novels for young people, a bard of Polish landscapes and national heroes. Ossendowski was definitely an enigmatic figure, yet at the same time he was a popular ambassador of Poland in the world.

Keywords: Ossendowski, biography, legend

Sława i uznanie to w odniesieniu do ludzi pióra czy – szerzej – artystów zjawiska tyleż pożądane, co ulotne. Bywa, że oni i ich dzieła zdołają przetrwać próbę czasu, częściej jednak zdarza się tak, że pamięć o nich zostaje wyparta przez kolejnych twórców. Nazwisko Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego znane

* Aleksandra Drozd – mgr, doktorantka w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, aleksandra_drozd@yahoo.com.

1 Druk publikacji został sfinansowany przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w ramach grantu Wydziału Humanistycznego.

jest dzisiaj głównie literaturoznawcom. Za ledwie nieliczni czytelnicy są w stanie wymienić choć kilka tytułów jego książek. A przecież w okresie międzywojennym był to jeden z najbardziej poczytnych polskich literatów, którego dokonania porównywano z karierą Henryka Sienkiewicza. Ogromne nakłady utworów Ossendowskiego, liczne tłumaczenia na różne języki uczyniły go znanym poza granicami kraju, a nawet Europy. Karierę po drugiej wojnie światowej zwichnęły jednak przemiany polityczne. W PRL nie mogło być miejsca dla przeciwnika rewolucji bolszewickiej i krytyka Lenina. Książki pisarza wycofywano więc z bibliotek, przestano je też drukować w kraju. Kiedy stało się to znowu możliwe, po 1989 r., wznowienia nie zdołały już przywrócić pisarzowi dawnej popularności. Styl Ossendowskiego okazał się zbyt anachroniczny i nieprzystający do oczekiwań i przyzwyczajęń współczesnego czytelnika.

Już jednak za życia, w czasie największego powodzenia, autor *Lenina* wzbudzał tyleż żywiołowe, co skrajne emocje nie tylko w światku literackim. Wiązało się to z jego tendencją do podkoloryzowywania rzeczywistości. Umiejętność snucia barwnych opowieści zjednywała literatowi serca odbiorców:

Ile nieściskości kryło się w opowiadaniach Profesora? [...] Ile razy wymawnowrowywał z pułapki barwnym opisem, lub zręczną dygresją? To wszystko nie przeszkadzało słuchać, choćby po raz dziesiąty, „autentycznych historii”, które za każdym razem miały inną wersję².

Była to jednak również cecha otwarcie wykpiwana przez krytyków:

[...] mając umysł na wskroś syntetyczny, [Ossendowski] olśniewa nas ciągle łatwością stawiania hipotezy, paradoksalnymi błyskami uogólnień! W dziedzinie myśli twórczej jakiegokolwiek nauki prof. dr Ossendowski porusza się równie swobodnie i wdzięcznie, jak naga wschodnia tancerka wśród mieczów³.

Popularny pisarz lubił otaczać się nimbem tajemniczości, przeinaczał swój życiorys w zależności od potrzeb i okoliczności, z mistrzowską wirtuozerią tworzył własną legendę. Jeśli osoby powszechnie znane i obecne w mediach nazy-

2 S. Jagielski, *Ostatnia tajemnica Ferdynanda Ossendowskiego*, „Przekrój”, 1947, nr 102, s. 11.

3 J. Domaniewski, *Dzieło „naukowe” prof. dr. Ossendowskiego*, „Wiadomości Literackie”, 1924, nr 24, s. 4.

wamy dziś celebrytami, to Ossendowski niewątpliwie był celebrytą swoich czasów. Chętnie rozmawiał z dziennikarzami, wypowiadał się w radiu, dawał odczyty przed publicznością. Cała dzisiejsza wiedza o nim opiera się na plotkach i pogłoskach, których prawdziwość jest trudna do ustalenia w świetle braku wiarygodnych dokumentów. Prawie wszystkie informacje o Ossendowskim pochodzą z jego własnych wypowiedzi i notatek. O pisarzu wiadomo więc tyle, ile sam chciał o sobie przekazać. Trudno jest zatem dziś określić, czy przywołując posiadane wiadomości o autorze *Najwyższego lotu*, przedstawiamy jego faktyczne dokonania, przejścia i doświadczenia, czy jedynie wzmacniamy utrwaloną w kulturze auto/biograficzną legendę budującą wzorcowy portret literata-naukowca-konspiratora⁴.

Witold Michałowski – niestrudzony tropiciel „tajemnicy” Ossendowskiego, zafascynowany „białymi plamami” w żywocie pisarza, w jednej z poświęconych literatowi książek wylicza jego życiowe role. Był on więc:

[c]hemikiem, naukowcem, dziennikarzem, doktorem, profesorem, fałszerzem, politykiem, tajnym emisariuszem, hochsztaplerem, białym partyzantem, współpracownikiem japońskiego wywiadu, podróżnikiem, myślicielem, filozofem, literatem zarabiającym krocie, działaczem społecznym, myśliwym, geografem, autorem światowych bestsellerów, ekspertem, filantropem, scenarzystą, redaktorem, konspiratorem, handlarzem? Oszustem czy kryształowym człowiekiem? Chyba wszystkim po trochu. Barwną, renesansową postacią⁵.

Cytowane zestawienie niczego w tej biografii nie wyjaśnia, ale może stać się punktem wyjścia rozważań nad tą pełną sprzeczności postacią, o której wiemy – wydawałoby się – sporo, a jednak nie jest to wiedza do końca wiarygodna i pewna.

Antoni Ferdynand Ossendowski, urodzony w 1876 r. pod Witebskiem jako syn miejscowego lekarza, kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania w Cesarstwie Rosyjskim, aż wreszcie trafił do Petersburga, gdzie ukończył rosyjskie gimnazjum klasyczne. W tym też mieście zaczęła się jego kariera naukowa jako chemika. Jako asystent profesora Szczepana Zalewskiego, znanego przyrodnika,

- 4 Szerzej zagadnienie wzajemnej relacji między biografią jako rodzajem dydaktycznej opowieści i realnym (prze)biegiem życia omawia Danuta Lalak w pracy *Życie jako biografia: podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej* (Warszawa 2010).
- 5 W. Michałowski, *Wielkie safari Antoniego O. Kim był Antoni Ferdynand Ossendowski*, Warszawa 2004, s. 286.

brał udział w wyprawach naukowych po Ałtaju oraz Kraju Urianchajskim. Już pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX w. pojawiają się jego pierwsze, wydane drukiem, opisy podróży i powieści. Wartość swoich prac wzmacniał tytułami naukowymi, jednak jego prawa do posługiwania się nimi nie potwierdza żadna niepodważalna dokumentacja. Zarówno na studiach, jak i później, już jako podróżnik i badacz, angażował się w krytykę przemocy i wyzysku, co w efekcie zaowocowało pobylem w rosyjskim więzieniu. Piętno przestępcy politycznego sprawiło, że zamknęły się przed Ossendowskim perspektywy uczestnictwa w kolejnych ekspedycjach badawczych czy inżynierskich. Jego głównym źródłem utrzymania stało się więc słowo pisane. Publikował opowiadania, powieści i nowele. W Rosji pracował jako redaktor pism brukowych, drukował swoje teksty w tygodnikach i miesięcznikach literackich. Nie zniechęcił się także do działalności politycznej. Z jego notatek, które przytacza Michałowski, wynika, że piastował jednocześnie stanowisko sekretarza jednego z carskich ministrów, później zaś, w czasie pierwszej wojny światowej, pełnił ważne funkcje w rządzie Aleksandra Kołczaka. Pojawiają się tam również sugestie, że poważnie zajmowała go kwestia przywrócenia do władzy w Rosji rodu Romanowów. Niezależnie od stopnia wiarygodności owych informacji pewne jest to, że poglądy Ossendowskiego zdecydowanie przestały odpowiadać tym propagowanym przez rewolucję bolszewicką, co skłoniło pisarza do opuszczenia kraju. Droga, którą przez ostrożność obrał, nie należała jednak do łatwych ani bezpiecznych. Pisarz przeprowadził się bowiem na wschód, przez Centralną Azję, aż do wybrzeży Pacyfiku. Swoją wędrówkę i przeżycia opisał później w doskonale przyjętej przez czytelników na całym świecie powieści, najbardziej znanej pod tytułem *Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów*⁶. Książka wzbudziła jednak nie tylko entuzjazm, ale także liczne oskarżenia o nierzetelność i plagiat, z których najmocniej wybrzmiało to, sformułowane przez szwedzkiego podróżnika i geografę Svena Hedina⁷. Zjeździwszy Azję, pisarz trafił do Ameryki, a następnie, w 1922 r., do Polski. Tu powrócił do twórczości literackiej, początkowo eksploatując w niej przede wszystkim motywy azjatyckie – jego teksty bogato okraszone są remi-

6 Utwór ten, po podziale na części, został również wydany jako seria *Ludzie, zwierzęta, bogowie* (Poznań 1929).

7 Swoje zarzuty zredagował on w formie broszury *Ossendowki und die Wahrheit*. Pierwodruk ukazał w 1925 r. w Lipsku, polskie wydanie w przekładzie Agnieszki Polonczyk; S. Hedin, *Ossendowski a prawda*, Olsztyn 2014.

niscencjami z odbytej wędrówki. Taki sposób pisania przyniósł Ossendowskiemu olbrzymią popularność wśród czytelników, zaś jako autor bestsellerów bez problemu znajdował kolejnych wydawców. Po przyjeździe do Warszawy pisarz wziął rozwód z pierwszą żoną Anną i poślubił swoją młodzieńczą miłość – Zofię Iwanowską⁸. Wraz z małżonką wyruszył na dwie afrykańskie wyprawy – na północ i zachód kontynentu. Po powrocie do Polski dalej tworzył, tym razem powstawały teksty oparte na wspomnieniach z pobytu na Czarnym Łądzie. Następnie Ossendowski zabrał się do dzieła, które – jak się wkrótce okazało – stało się na lata jego drugą, po *Ludziach, zwierzętach i bogach*, „wizytówką”. To wydany w 1929 r. *Lenin*, beletryzowana biografia reżysera rewolucji w Rosji, która niewątpliwie w przeważającej mierze przyczyniła się do wykluczenia autora z grona pisarzy wznawianych w PRL. Później Ossendowski podróżował jeszcze po Bliskim Wschodzie. W latach trzydziestych XX w. publikował książki zamawiane przez różne wydawnictwa krajowe, bezskutecznie poszukiwał też mecenasów za granicą. Podróżował po Polsce, pisząc teksty publicystyczne do czasopism, a także dłuższe prace krajoznawcze. W pierwszych latach wojny przebywał w Warszawie, dopiero w okresie Powstania Warszawskiego przeniósł się do dworku przyjaciół w Żółwinie. Umarł 3 stycznia 1945 roku⁹.

Tak wyglądałby najkrócej naszkicowany życiorys literata. Jednakże praktycznie we wszystkim, co robił, Ossendowski wzbudzał wątpliwości, dyskusje i skrajne emocje. W Polsce międzywojennej niejednoznacznie przyjmowane były jego deklaracje dotyczące sympatii dla przedrewolucyjnej Rosji, w której żył i pracował przez znaczną część swojego życia. Status „obcego” podkreślała także uzurpowana przez pisarza pozycja eksperta do spraw rosyjskich¹⁰. Pamiętać tu bowiem należy, że w czasie, gdy osiedlił się w Polsce, był on już człowiekiem ponad czterdziestoletnim. Czy więc do momentu zamieszkania w Warszawie można było Ossendowskiego w ogóle uznawać za polskiego

8 Więcej na temat Anny Ossendowskiej w listach pisarza; Materiały dotyczące Antoniego F. Ossendowskiego ze zbiorów Aleksandra Janty, Biblioteka Narodowa, sygn. rps 12919 III.

9 Informacje biograficzne na podstawie: W. S. Michałowski, *Wielkie safari Antoniego O.*

10 Chętnie wypowiadał się na temat rosyjskiej polityki czy literatury, np. na łamach „Wiadomości Literackich”: „Pod względem formy artystycznej literatura sowiecka szwankuje na całej linii, wskazując obniżenie poziomu ideologicznego, przystosowanego do pojęć i uczuciowości szeregowego półinteligenta”. (1933, nr 38, s. 3) czy też w przedmowie do powieści *Córka Wielkiego Księcia M. Breszko-Breszkowskiego* (1926).

pisarza? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę informację, że w tamtym okresie tworzył on w językach, w jakich miał akurat największe szanse na publikację. Również jego aktywność na różnych polach do 1922 r. budziła kontrowersje. Zaangażowanie w politykę, podkreślanie (a nawet wyolbrzymianie) związków i znajomości z wpływowymi osobistościami ówczesnej sceny politycznej sprawiło, że nazwisko pisarza było łączone z kilkoma teoriami spiskowymi, a biografia zaczęła przypominać losy bohaterów filmów sensacyjnych. Pojawiał się on na przykład w kontekście tzw. dokumentów Sissona – oskarżany był m.in. przez eksperta do spraw Związku Radzieckiego Georga Frosta Kennana¹¹ o sfałszowanie dokumentów, z których miało wynikać, że przywódcy rewolucji październikowej byli agentami na usługach Niemiec. Ryzykowne, mało przekonująco umotywowane eskapady na różne krańce świata, przyczyniły się do podejrzeń, że Ossendowski, sam również był szpiegiem (japońskim lub amerykańskim). Znajomość z baronem Ungernem von Sternbergiem zaowocowała pogłoskami, jakoby pisarz był powiernikiem tajemnic i opiekunem złota tego słynnego dowódcy.

Dopiero w latach dwudziestych ubiegłego wieku, trafiwszy wreszcie do Warszawy, Ossendowski, który, jak już wspominałam, był mężczyzną rzutkim i energicznym, zaczął interesować i angażować się w życie kraju. W Polsce doceniano wówczas wpływ lektur na wyznawane wartości i kształtowanie kodeksu moralnego u młodzieży. Wpisał się więc twórca w nurt dydaktycznej literatury młodzieżowej, której główną funkcją było rozślawianie Polski i zaszczepianie w młodych czytelnikach podziwu dla bohaterskich postaw prezentowanych przez rodaków w okresie walki o niepodległość. Jako iż sam nie posiadał doświadczeń na polu walki narodowowyzwoleńczej, publikację zbiorku nowel *Najwyższy lot* poprzedził pracami badawczymi¹². Książkę poświęconą młodym żołnierzom walczącym w obronie kraju, która została opublikowana w 1923 r., trudno zaliczyć do wybitnych dokonań literackich, ze względu na tendencyjność obrazów i przesadną skłonność do uwzniośleń, jednak jej istnienie można usprawiedliwić szlachetnymi pobudkami, które kierowały autorem. Za dochód z ośmiu jej wydań sfinansowana została bowiem budowa pomnika ku czci młodych bohaterów na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Zbiór przyczynił się też do wzrostu

11 W. S. Michałowski, *Wielkie safari Antoniego O.*, s. 27.

12 A. Chruszczyński, *Geniusz grafomanii. Rzecz o Antonim Ferdynandzie Ossendowskim*, Bydgoszcz 1995, s. 32.

zaufania polskich czytelników do, jakby nie patrzeć, przybyłego ze wschodu literata. Dziełko znalazło się zresztą w wykazie książek rekomendowanych dla bibliotek szkolnych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (jako pozycja dozwolona). Wyróżnienie to jednak pisarz bardziej zawdzięczał szczytnej idei, która przyświecała opowieściom niż ich artystycznym walorom. Te bowiem zostały ocenione ze sporą dozą krytycyzmu:

Znaczną ilość opowiadań szpecą deklamacje patriotyczne, których napuszone brzmienie kłóci się z prostotą i wielkością rzeczywistej ofiary. Nad każdym z przedstawionych bohaterów zawisa od początku, jak fatum, widmo śmierci i męki, co na czytelnika oddziaływać musi przygnębiająco. Język opowiadań nie wszędzie poprawny, wartość literacka rozmaita. Forma zewnętrzna wydania niezła, prócz rysunku na karcie tytułowej, który jest niesmaczny¹³.

W latach 1924–1926 Ossendowski wyruszył na swoje afrykańskie wyprawy, a niepotwierdzone, ale i nigdy nie zdementowane plotki głosiły, że pisarz miał na celu między innymi zbadanie możliwości utworzenia polskich kolonii na Czarnym Łądzie, co mogłoby świadczyć o tym, że polityka zagraniczna polskiego rządu nie była mu obca. Niezależnie jednak od tych niejasnych powiązań z kręgami władzy, niekwestionowanym celem dzieł będących rezultatem zagranicznych podróży stało się utrwalanie pozytywnego obrazu Polski i Polaków.

Również w odniesieniu do terytorium międzywojennej Rzeczypospolitej Ossendowski podjął się misji upowszechniania wiedzy o jej regionach w myśl silnego wówczas przekonania, iż książki podróżniczo-krajoznawcze pozwalają na wytworzenie więzi wspólnotowych, a więc przygotowują grunt do przyjęcia polskiej kultury, hierarchii wartości, obrazu dziejów i racji politycznych zwłaszcza wśród osób mających problem z własną identyfikacją narodową¹⁴. Efektem

13 *Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*, Warszawa 1929, s. 239.

14 Więcej na temat edukacyjnego wpływu lektur krajoznawczych: Z. Budrewicz, *Lekcje polskiego krajobrazu. Międzywojenna proza podróżnicza dla młodzieży*, Kraków 2013. O wpływie lektury na poczucie więzi z narodem pisała także D. Sosnowska w artykule *Biografia i lektura. Biografia jako lektura*, w: *Biografia, historiografia, dawniej i dziś: biografia nowoczesna – nowoczesność biografii*, red. R. Kasperowicz, E. Wolicka, Lublin 2005, s. 105–151.

tej pracy na polu krajoznawczym stały się cztery dzieła wydane przez Rudolfa Wegnera w prestiżowej serii „Cuda Polski”. Były to: *Polesie, Huculszczyzna: Gorgany i Czarnohora, Puszcze polskie oraz Karpaty i Podkarpacie*. Celem nadrzędnym cyklu było stworzenie spójnego obrazu całości ówczesnych ziem polskich, ukazanie ich historii oraz perspektyw na przyszłość w celu wzbudzenia poczucia narodowej jedności i upowszechnienia ideałów patriotycznych¹⁵.

Wracając jednak do dokonań beletrystycznych, niezależnie od odmiany powieści, do której się odwoływał, a pisał powieści przygodowo-podróżnicze dla dzieci i dorosłych, historyczne, polityczne i romansowe na motywach egzotycznych, zawsze starał się przemycić w nich (często, niestety, kosztem wartości artystycznych) godne naśladowania wartości i postawy. Jest to szczególnie widoczne w utworach kierowanych do dzieci i młodzieży, takich jak *Mali zwycięzcy* czy *Słoń Birara*, w których wychwalana jest zawsze uczciwość, bohaterstwo, a także zaradność oraz pilne przykładanie się do nauki. W dodatku, nawet w powieściach, których akcja rozgrywa się w odległych regionach świata, bohaterowie najbardziej krystaliczni, zazwyczaj okazują się, jeśli nawet nie Polakami, to przynajmniej postaciami jakoś związanymi z naszym krajem. Ossendowski, jako twórca tekstów dla młodszego czytelnika, odwoływał się do wzorca wychowawczego propagowanego przez Henryka Sienkiewicza w powieści *W pustyni i w puszczy*¹⁶. Również w swoich narracjach o przeszłości, np. w *Lisowczykach* czy *Zagończyku*, bliski jest tradycji tego autora zarówno w sposobie kreacji postaci, jak i w budowaniu zdarzeń pozwalających na ujawnienie przez nie przywiązania do ojczyzny. Wpływ autora *Trylogii* na Ossendowskiego był tak silny, że postrzegany jest on nawet jako sytuujący się na granicy plagiatu¹⁷.

Pod koniec lat trzydziestych zbliżył się pisarz do kręgów wojskowych, czego śladem jest powieść *Postrach gór*, wydana nakładem wydawnictwa „Wiarus”, stanowiąca apoteozę służby wojskowej. Dopiero czas drugiej wojny wpłynął

- 15 M. Rausz, „Cuda Polski” Rudolfa Wegnera: historia edycji, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, 4 (2006) s. 160.
- 16 A. Drozd, *Na tropie literackich zapożyczeń w prozie Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego*, w: *Kultura w świecie luster. Jeszcze o niepewtarzalności i multiplikacjach w sztuce XX i XXI wieku*, red. A. Chomiuk, E. Pogonowska, Lublin 2017, s. 33–47.
- 17 B. Mazan, *Z naśladownictw „Trylogii”. Powieści historyczne F. A. Ossendowskiego*, w: *Sienkiewicz i epoki. Powinowactwa*, red. E. Ihnatowicz, Warszawa 1999, s. 123–137.

na ewolucję poglądów pisarza, której dowodem jest pisana w okresie okupacji i nigdy niepublikowana powieść *Warszawa*. Mamy w niej już do czynienia ze stanowiskiem skrajnie innym niż w wydawnictwach przedwojennych – a mianowicie ze zdecydowaną i nieszczególnie kamuflowaną krytyką obozu sanacyjnego¹⁸.

Pod koniec życia, w 1943 r., Ossendowski żywo angażował się w życie polityczne kraju. Wstąpił do Stronnictwa Narodowego, w którego działalność włączył się z dużym zapałem i energią¹⁹. Legendę biograficzną literata kończą jednak zdarzenia odległe zarówno od jego twórczości, jak i od wojennej działalności, wszakże doskonale wpisujące się w nurt związanych z nim tajemnic. Dzień przed śmiercią miał pisarza jakoby odwiedzić człowiek przedstawiający się jako Ungern-Sternberg – zgodnie z buddyjską przepowiednią zwiastujący rychłą śmierć literata, a będący (jak później spekulowano) niemieckim szpiegiem²⁰. Zaś niedługo po pogrzebie pisarza, jego grób w Milanówku został – jak głosi kolejna opowieść – otwarty przez funkcjonariuszy NKWD rzekomo w celu zidentyfikowania, czy pochowana tam osoba to na pewno Ossendowski²¹.

Jak wynika z powyższych rozważań, biografia autora *Najwyższego lotu* była dość niekonwencjonalna nawet jak na skomplikowane politycznie początkowe dekady XX w. Niewątpliwie jednak nazwisko pisarza, autora bestsellerów łączących walory rozrywkowe z silną wymową dydaktyczną, zaszczepiających poczucie dumy z bycia Polakiem, kojarzone było w okresie międzywojennym z propagowaniem wartości patriotyczno-wychowawczych, a także stało się synonimem sukcesu osobistego osiągniętego zarówno w Polsce, jak i na świecie. Ossendowski – pisarz o międzynarodowej sławie – był też postrzegany jako

18 A. F. Ossendowski, *Warszawa*, tekst dostępny w rękopisie w Muzeum Literatury w Warszawie, sygn. 1887.

19 W. S. Michałowski, *Wielkie safari Antoniego O.*, s. 284.

20 O tych tajemniczych odwiedzinach miały jakoby opowiadać osoby znajdujące się wówczas w willi, w której zamieszkiwał pisarz. Przekazywana z ust do ust sensacyjna opowieść zakorzeniła się w powszechnej świadomości, o czym świadczy zamieszczona w „Przekroju” w dwa lata po śmierci autora *Lenina* publikacja S. Jagielskiego, *Epilog „Ostatniej tajemnicy F. A. Ossendowskiego”* („Przekrój”, 1947, nr 111, s. 11).

21 Informacje takie rzekomo rozpowszechniali miejscowy dentysta i grabarz. Niestety dziś nie ma możliwości zweryfikowania legendy u źródeł, gdyż żadna z tych postaci już nie żyje. Najbarwniej tę historię opisał W. S. Michałowski w książce *Wielkie safari Antoniego O.* (s. 179) i na niego powołuje się większość autorów przytaczających tę opowieść.

człowiek zaangażowany w działania wykraczające poza sprawy czysto polskie. A jednocześnie mimo owych zasług, z współczesnej perspektywy jego biografia ujawnia tyle zagadek i biograficznych niejednoznaczności, że coraz trudniej podsuwać sylwetkę autora jako bezdyskusyjny wzorzec postępowania.

Podsumowując zatem: kim był Ferdynand Antoni Ossendowski? Kim jest też dla nas żyjących współcześnie? Z pewnością, niezależnie od owych tajemnic i białych plam, pozostał twórcą pięknych kart opiewających poleskie, huculskie czy karpackie cuda międzywojennej Polski. Jak sądzę, ważny powinien być dla nas również jako autor dwóch przenikliwych dzieł obnażających rosyjski i sowiecki system polityczny, *Lenina* i *Cienia ponurego Wschodu*. Wreszcie należy pamiętać o Ossendowskim jako ambasadorze odrodzonej Polski w świecie, a także ważnym i słyszalnym w polskiej literaturze okresu międzywojennego głosie „ze świata”.

Streszczenie: Naukowiec i hochsztapler, literat i tajny agent, podróżnik i chemik, myśliwy i społecznik... Tymi wszystkimi określeniami opisać można Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego – jedną z najsłynniejszych, a jednocześnie najbardziej tajemniczych osobistości polskiego świata literackiego w dwudziestoleciu międzywojennym. Jego biografia to mieszanina faktów, plotek, pogłosek i umiejętnie budowanej legendy. Występowanie nazwiska Ossendowskiego w jednej z głośniejszych, międzynarodowych afer wywiadowczych; otwarcie deklarowana niechęć do bolszewizmu; znajomość z wieloma politykami i przywódcami sprawiają, że sugestie jakoby pisarz na przestrzeni lat był tajnym emisariuszem różnych rządów nabierają cech prawdopodobieństwa. Ten sam Ossendowski to jednocześnie autor powieści dla młodzieży i utworów historycznych; opiewający w swojej twórczości piękno polskich krajobrazów i chwałę narodowych bohaterów oraz filantrop fundujący w Polsce pomniki. Tyleż tajemniczy co popularny ambasador Polski w świecie.

Słowa kluczowe: Ossendowski, biografia, autokreacja

Bibliografia

- Biblioteka Narodowa, Materiały dotyczące Antoniego F. Ossendowskiego ze zbiorów Aleksandra Janty, sygn. Rps 12919 III.
- Budrewicz Z., *Lekcje polskiego krajobrazu. Międzywojenna proza podróżnicza dla młodzieży*, Kraków 2013.

- Chruszczyński A., *Geniusz grafomanii. Rzecz o Antonim Ferdynandzie Ossendowskim*, Bydgoszcz 1995.
- Domaniewski J., *Dzieło „naukowe” prof. dr. Ossendowskiego*, „Wiadomości literackie”, 1924 nr 22.
- Drozd A., *Na tropie literackich zapożyczeń w prozie Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego*, w: *Kultura w świecie luster. Jeszcze o niepowtarzalności i multiplikacjach w sztuce XX i XXI wieku*, red. A. Chomiuk, E. Pogonowska, Lublin 2017.
- Hedin S., *Ossendowski a prawda*, tłum. A. Polończyk, Olsztyn 2014.
- Jagielski S., *Epilog „Ostatniej tajemnicy F. A. Ossendowskiego”*, „Przekrój”, 1947, nr 111.
- Jagielski S., *Ostatnia tajemnica Ferdynanda Ossendowskiego*, „Przekrój”, 1947, nr 102.
- Lalak D., *Życie jako biografia: podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa 2010.
- Mazan B., *Z naśladownictw „Trylogii”. Powieści historyczne F. A. Ossendowskiego*, w: *Sienkiewicz i epoki. Powinowactwa*, red. E. Ihnatowicz, Warszawa 1999, s. 123–137.
- Michałowski W., *Wielkie safari Antoniego O.*, Warszawa 2004.
- Ossendowski A. F. et al., *Pisarze polscy a Rosja Sowiecka: ankieta „Wiadomości Literackich”: Literatura sowiecka – eksperyment komunistyczny – zbliżenie polsko-rosyjskie*, „Wiadomości Literackie”, 1933, nr 38.
- Ossendowski A. F., *Przedmowa*, w: M. Breszko-Breszkowski, *Córka Wielkiego Księcia*, Warszawa 1926, s. 3–4.
- Ossendowski A. F., *Warszawa*, Muzeum Literatury w Warszawie, sygn. 1887.
- Rausz M., „Cuda Polski” *Rudolfa Wegnera: historia edycji*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, 4 (2006).
- Sosnowska D., *Biografia i lektura. Biografia jako lektura*, w: *Biografia, historiografia, dawniej i dziś: biografia nowoczesna – nowoczesność biografii*, red. R. Kasperowicz, E. Wolicka, Lublin 2005.
- Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*, Warszawa 1929.

